

Ks. JAN DYDUCH

PRAWNY ASPEKT DUCHOWEGO WSPÓLDZIAŁANIA CHRZEŚCIJAN

Zbliżający się Jubileusz Roku 2000 musi zwrócić uwagę wszystkich chrześcijan na osobę naszego Pana Jezusa Chrystusa, na Jego życie i nauczanie. Jest to bowiem Jego Jubileusz. Okazja ta stawia przed wyznawcami Chrystusa wiele wyzwań i zadań. Wśród nich podstawowe znaczenie posiada troska o jedność: „Aby wszyscy byli jedno” (J 17. 21). Te słowa arcykapłańskiej modlitwy Jezusa stały się myślą przewodnią encykliki Jana Pawła II: *Ut unum sint*, z 25 maja 1995. Wzywa ona do wielkiej współpracy ekumenicznej: „W oczach świata współpraca między chrześcijanami zyskuje wymiar wspólnego chrześcijańskiego świadectwa i staje się narzędziem ewangelizacji, przynosząc korzyść jednym i drugim”¹.

Współpraca ekumeniczna jest przedmiotem nauczania wielu dokumentów kościelnych. Jej intensyfikacji dokonał sobór watykański II, inspirując szereg dokumentów, których troska o jedność Kościoła jest głównym wątkiem. Omówienie aspektu prawnego współpracy ekumenicznej jest zadaniem niniejszego artykułu.

PODSTAWY

Podstawowe zasady o jedności wyznawców Jezusa Chrystusa odnajdujemy w Ewangelii. Toteż w ciągu wieków tam, gdzie było głoszone Orędzie Ewangeliczne, docierała wola Chrystusa i Jego wołanie o jedność. Wołanie to w szczególniejszy sposób dało się słyszeć w czasie II soboru watykańskiego, który nie zawahał się wygłosić twardych słów prawdy: „Ten brak jedności jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa, jest zgorzeniem dla świata, a przy tym szkodzi najświętszej sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu”².

¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Ut unum sint”*, 25 V 1995, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 16:1995 nr 6 n. 40 (= Encyklika UUS).

² Dekret „*Unitatis redintegratio*” (= DE), wstęp.

Sobór watykański II spotęgował tęsknotę za zjednoczeniem, a wysiłkom ku jedności, wyrażającym się głównie ruchem ekumenicznym, ukazał nowe drogi, sposoby, szanse i umocnił nadzieję. Drogę ekumenizmu ukazał jako drogę Kościoła, po której winien kroczyć on pod tchnieniem łaski Ducha Świętego w stronę jedności. Wezwał on także wiernych Kościoła katolickiego do pełnego uczestniczenia we współpracy ekumenicznej³. Szczególne znaczenie dla ożywienia dzieła ekumenicznego miała nauka o Kościele zawarta w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Naucza ona, że Kościół Chrystusowy trwa w Kościele katolickim, ale uznaje to, że „poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do jedności katolickiej”⁴.

Wspomniane „pierwiastki” są obecne i działają poza widzialnymi granicami Kościoła katolickiego: „Wielu bowiem jest takich, którzy mają we czci Pismo Święte jako normę wiary i życia i wykazują szczerą gorliwość religijną, z miłością wierzą w Boga Ojca Wszechmogącego i w Chrystusa Syna Bożego Zbawiciela, naznaczeni są chrztem..., a także uznają i przyjmują inne sakramenty w swoich własnych Kościołach czy Wspólnotach kościelnych. Wielu z nich posiada również Episkopat, sprawują świętą Eucharystię i żywią nabożeństwo do Dziewicy Bogarodzicielki. Dochodzi do tego łączność w modlitwie i w innych dobrodziejstwach duchowych, co więcej, prawdziwa jakaś więź w Duchu Świętym”⁵.

Wielkim wezwaniem do jedności wyznawców Chrystusa jest odważne i mężne świadectwo, jakie dały liczne zastępy męczenników, którzy należą do innych także Kościołów. Wszyscy oni za wierność Chrystusowi i Ewangelii złożyli najwyższy dar ze swojego życia. Wierzący w Chrystusa, zjednoczeni w naśladowaniu męczenników, muszą razem wyznawać tę samą prawdę o Krzyżu. Muszą razem przeciwstawić się nurtowi antychrześcijańskiemu, który chce poniżyć Krzyż i zaprzeczyć prawdzie, że w nim zakorzenione jest nowe życie i nadzieja; twierdząc, iż człowiek posiada tylko wymiar doczesny i powinien żyć jak gdyby Bóg nie istniał⁶.

Postawa wspólnej obrony Krzyża i wartości chrześcijańskich w zdesakralizowanym świecie wymaga nawrócenia serc, wzajemnego przebaczenia i pojednania. Dzięki łasce Ducha Świętego wyznawcy Chrystusa są powołani, aby w prawdzie i odważnie przyjrzeć się bolesnej przeszłości i podjąć pokutę. Nie ma prawdziwego ekumenizmu

³ Por. Encyklika UUS, n. 7–8.

⁴ Konstytucja *Lumen gentium* (= KK) n. 8.

⁵ Tamże, n. 15.

⁶ Encyklika UUS, n. 1.

bez wewnętrznej przemiany i odnowy. Pokuty i przemiany domagają się: świadomość podziałów raniąca braterską miłość, przejawy pychy i nieprzejednanego potępiania innych, jak również pogardy wypływającej z chorobliwej pewności siebie. Społecznym wyrazem tej przemiany i odnowy był konkretny, ale zarazem niezwykle doniosły gest, mianowicie cofnięcie – nałożonych wzajemnie – ekskomunik⁷.

Ten ważny krok świadczący o ekumenicznym otwarciu się Kościołów, był owocem wejścia na drogę prowadzenia szczerego dialogu, który jest nie tylko wymianą myśli, ale także wymianą darów. Ma on być wspólnym szukaniem prawdy, w szczególności prawdy o Kościele. Pomaga on wspólnotom kościelnym spojrzeć na siebie w świetle Tradycji apostoelskiej. Skłania je do refleksji i zastanowienia nad wiernością temu, co Chrystus przekazał za pośrednictwem Apostołów. Chodzi tu o wierność wobec depozytu wiary, o przyjęcie całej prawdy objawionej przez Boga. Kompromis w sprawach wiary sprzeciwia się Bogu, który jest Prawdą. Stąd wszelkie próby dostosowania prawdy objawionej do upodobań epoki czy kaprysu ludzi nie stanowi właściwej drogi w stronę jedności⁸. Wierność objawionej doktrynie nie kłóci się z takim jej przedstawieniem, aby mogli ją zrozumieć ci, dla których przeznaczył ją sam Bóg. Przykładem takiej ewangelizacji są święci Cyryl i Metody, którzy pragnęli, aby niezmienna prawda objawiona rozbrzmiewała w formie dostępnej dla wszystkich. Sens orędzia ewangelicznego musi pozostać niezmienny, potrzebna jest jednak odnowa form wyrażania tej odwiecznej nieziennej prawdy. Ona ma wybitnie ekumeniczne znaczenie. Chodzi tu nie tylko o odnowę sposobu wyrażania wiary, ale także życia z wiary. Jest to zadanie całego Kościoła, wiernych i pasterzy – które realizują wedle własnych sił, zarówno w codziennym życiu chrześcijańskim, jak i w badaniach teologicznych i historycznych⁹.

Dla ekumenizmu, dla ruchu na rzecz jedności chrześcijan podstawowe znaczenie posiada świadectwo życia prowadzone według zasad Ewangelii: „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym lepiej posuwają naprzód sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej nieskazitelnie usiłują wieść życie w duchu Ewangelii. Im mocniejszą więzią będą zespoleni z Ojcem, Słowem i Duchem, tym głębiej i łatwiej potrafią pomnażać wzajemne braterstwo”¹⁰

Wyznawcy Chrystusa, przez swoją wierność Ewangelii w życiu codziennym najskuteczniej zmiernają ku jedności. Ku jedności mają zmierzać także poszczególne Kościoły partykularne, troszcząc się

⁷ Por. tamże, n. 15, 17

⁸ Por. tamże, n. 16, 8, 28, 33.

⁹ Tamże, n. 19.

¹⁰ DE, n. 7.

„o zachowanie tych ścisłych związków bratnich we wspólnocie wiary i miłości, które powinny ujawnić swoją żywotność w stosunkach między Kościołami lokalnymi jak między siostrami”¹¹.

Tradycyjne określenie „Kościoły siostrzane” może się stać bardzo przydatne w ruchu ekumenicznym w dążeniu do jedności. Jedność ta jako wezwanie Chrystusa musi być ustawicznym programem działalności Kościoła. Na tej drodze trzeba podkreślać to, co łączy wyznawców Chrystusa, nie zapominając, że są pewne sprawy, które ich dzielą i które trzeba przezwyciężyć. Optymizmu na tej trudnej drodze dostarcza znane powiedzenie papieża Jana XXIII, który mówiąc o wielkiej rodzinie chrześcijańskiej, stwierdzał: „o wiele mocniejsze jest to, co nas łączy, niż to, co nas dzieli”¹².

Troska o jedność wyznawców Chrystusa znajduje swoje odzwierciedlenie w *Kodeksie prawa kanonicznego* z 1983 r., który jest niejako pasem transmisyjnym, przekładającym nauczanie soboru na język kanonistyczny¹³. Chociaż nie zabrakło wysiłku i dobrej woli prawodawcy, normy dotyczące ekumenizmu zawarte w *Kodeksie* są niekompletne¹⁴. Trzeba dodać, że normy te rozsiane są w różnych jego miejscach. Nie ma oddzielnego rozdziału poświęconego temu zagadnieniu. Trzeba zaznaczyć, że oddzielny tytuł: *De oecumenismo seu de christianorum unitate fovenda*, posiada *Kodeks kanonów Kościołów wschodnich* (= KKKW)¹⁵. Jeżeli można to nazwać „brakiem” *Kodeksu* łacińskiego, chociaż niekoniecznie musi to być brak, ze względu na szybki rozwój praktycznych wskazań i norm dotyczących ekumenizmu – to jest on obficie zrekompensowany przez obszernie instrukcje Stolicy Apostolskiej dotyczące tych spraw.

Trzeba jednak dodać, że w *Kodeksie* znajduje się bardzo istotna norma porządkująca działalność ekumeniczną wśród katolików i wyznaczająca jej cel:

„§1. Do całego Kolegium biskupiego i Stolicy Apostolskiej należy przede wszystkim popieranie ruchu ekumenicznego i kierowanie nim wśród katolików. Jego celem jest przywracanie jedności wśród wszystkich chrześcijan, do czego zobowiązany jest Kościół wolą Chrystusa.

§2. Również biskupi oraz zgodnie z prawem, Konferencje biskupie, mają popierać tę jedność i stosownie do różnych potrzeb i pożytku wydawać praktyczne normy, przy uwzględnieniu przepisów wydanych w tej sprawie przez najwyższą władzę kościelną” (kan. 755).

¹¹ Tamże, n. 14.

¹² Encyklika UUS, n. 20.

¹³ Jan Paweł II, *Konstytucja „Sacrae disciplinae leges”*, 25 I 1983.

¹⁴ Por. J. L. Santos, *Ecumenismo*, [w:] *Nuovo dizionario di diritto canonico*, Torino 1993, s. 439.

¹⁵ Kan. 902–908.

W imieniu Stolicy Apostolskiej, w wymiarze ogólnokościelnym, dzieło ekumeniczne koordynuje Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan powołana przez Jana Pawła II konstytucją apostolską *Pastor bonus* z 28 czerwca 1988 r.¹⁶ Powstała ona z istniejącego już Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan¹⁷ Każdy synod wschodnich Kościołów katolickich i każda konferencja biskupia winna powołać komisję biskupią zajmującą się ekumenizmem¹⁸. W Kościele partykularnym (diecezji) kieruje działalnością ekumeniczną biskup diecezjalny, który winien mianować diecezjalnego delegata ds. ekumenicznych oraz powołać komisję lub radę zajmującą się tymi sprawami¹⁹.

Trzeba zaznaczyć, że nauczanie Vaticanum II i innych dokumentów Kościoła katolickiego daje solidne podstawy doktrynalne dla rozwoju ekumenizmu. Wskazania praktyczne zaś zawarte są w dwóch kodeksach prawa kanonicznego (łaciński i wschodni) i kilku instrukcjach ogólnokościelnych, jak również w dokumentach prawnych konferencji biskupich i wydanych przez poszczególnych biskupów diecezjalnych.

UDZIAŁ W DOBRACH SAKRAMENTALNYCH.

Szczególną rolę w dziele ekumenicznym odgrywa współdziałanie w czynnościach świętych, zwłaszcza w sakramentach świętych. W tym względzie encyklika *Ut unum sint* naucza: „W tym kontekście można z radością przypomnieć, że w pewnych szczególnych przypadkach duchowni katolicy mogą udzielać Sakramentu Eucharystii, Pokuty i Namaszczenia chorych innym chrześcijanom, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, ale gorąco pragną je przyjąć, dobrowolnie o nie proszą i przejawiają wiarę, jaką Kościół katolicki wyznaje w tych sakramentach. Na zasadzie wzajemności również katolicy mogą – w określonych przypadkach i szczególnych okolicznościach – prosić o te sakramenty duchownych tych kościołów, w których są one ważne. Warunki takiej wzajemnej posługi zostały ujęte przepisami a ich przestrzegania domaga się postępowanie na drodze ekumenizmu”²⁰

Powyższe nauczanie encykliki *Ut unum sint* posiada doniosłe znaczenie dla współdziałania katolików z braćmi odłączonymi w czynno-

¹⁶ AAS 80 (1988) s. 841–912.

¹⁷ Por. E. S z t a f r o w s k i, *Kuria Rzymska Jana Pawła II*, „Prawo Kanoniczne” 33:1990 nr 1–2, s. 67

¹⁸ Papieska Rada ds. Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu*, 25 III 1993, „Communio” 14:1994 nr 2, s. 3–93 (= *Dyrektorium* 1993) n. 46–47.

¹⁹ Por. tamże, n. 41–45.

²⁰ Encyklika UUS, n. 46.

ściach świętych (*communicatio in sacris*). Papież przywołuje w nim nauczanie soboru watykańskiego II, który zezwolił na taki współudział w ściśle określonych granicach: „Współudział ten szczególnie zawisł od dwóch zasad: od konieczności zaznaczenia jedności Kościoła i od uczestnictwa w środkach łaski. Względ na zaznaczenie jedności Kościoła najczęściej wzbrania współudziału. Łaska, o którą należy zabiegać, niekiedy czyni go wskazanym”²¹.

Współudział ten więc, chcąc zachować przywołane zasady, wymaga bardzo dokładnych i precyzyjnych przepisów, których przestrzeganie jest warunkiem postępu ekumenicznego. Zaktualizowane normy, regulujące tę delikatną sprawę, znajdują się w *Kodeksie prawa kanonicznego*, *Kodeksie kanonów Kościołów wschodnich* i *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu* z 1993 r. Powyższe dokumenty, realizując współudział w czynnościach świętych – sakramentalnych, wprowadzają rozróżnienie: (a) współudział katolików z braćmi odłączonymi Kościołów wschodnich; (b) współudział katolików z braćmi odłączonymi innych Kościołów i Wspólnot kościelnych. Podział ten uzasadniony jest faktem posiadania przez odłączone Kościoły wschodnie prawdziwych sakramentów, w szczególności sakramentu kapłaństwa i Eucharystii, zaś w pozostałych odłączonych Kościołach sprawa ta przedstawia się inaczej.

Normy dotyczące uczestnictwa w sakramentach przez katolików w odłączonych Kościołach wschodnich są następujące. Należy wykluczyć wszelkie niebezpieczeństwo błędu dotyczącego jedności Kościoła i indyferentyzmu religijnego. Jeśli istnieje konieczność lub pożytek duchowy przyjęcia sakramentu pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych, a dotarcie do szafarza katolickiego jest niemożliwe lub bardzo trudne, wówczas katolik może zwrócić się o wymienione trzy sakramenty do szafarza odłączonego Kościoła wschodniego, jeśli ten udziela ich ważnie (por. kan. 844, §2 KPK; por. kan. 671, §2 KKKW; por. Dyrektorium 1993, n. 123).

Biorąc pod uwagę to, że u katolików oraz u chrześcijan wschodnich istnieją odmienne zwyczaje w przystępowaniu do komunii św. (spowiedź przed komunią i post eucharystyczny) należy starać się o to, by katolicy nie powodowali zdziwienia i nieufności u chrześcijan wschodnich. Katolik pragnący przystąpić tam do komunii św. winien uszanować dyscyplinę wschodnią, a nawet zrezygnować z niej, jeśli dany Kościół rezerwuje komunię sakramentalną wyłącznie dla swych wiernych²².

Jeśli chodzi o udział chrześcijan wschodnich w życiu sakramentalnym Kościoła katolickiego, to mogą oni zwrócić się do szafarzy katolickich o sakrament pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych.

²¹ DE, n. 8.

²² Dyrektorium 1993, n. 124.

Wymaga się, aby prosili o nie z własnej inicjatywy i byli odpowiednio przygotowani. W tych też przypadkach należy zwracać uwagę na dyscyplinę Kościołów wschodnich i unikać prozelityzmu (por. kan. 844, §3 KPK; kan. 671, §3 KKKW; Dyrektorium 1993, n. 125).

Aczkolwiek możliwe jest pod wymienionymi wyżej warunkami, przystępowanie do komunii św. katolików u chrześcijan wschodnich i chrześcijan wschodnich w Kościele katolickim, to jednak zabroniona jest koncelebra eucharystyczna: „Katolickim kapłanom jest zabronione koncelebrowanie Eucharystii z kapłanami lub szafarzami Kościołów lub wspólnot kościelnych nie mających pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim” (kan. 908 KPK; kan. 702 KKKW). Uzasadnia to encyklika *Ut unum sint*: „Rzecz jasna, z powodu rozbieżności w sprawach wiary nie jest jeszcze możliwe wspólne sprawowanie tej samej liturgii eucharystycznej. Mimo to gorąco pragniemy odprawiać razem jedyną Eucharystię Chrystusa i to pragnienie już staje się wspólnym uwielbieniem i wspólną modlitwą błagalną”²³. Wykluczenie wspólnej koncelebry nie wyłącza aktywnego uczestnictwa w liturgii sakramentalnej poprzez czytanie tekstów biblijnych, jeśli zostaną o to poproszeni²⁴. Normy dotyczące współdziałania w czynnościach świętych (*communicatio in sacris*) katolików i chrześcijan wschodnich odnoszą się także do członków tych Kościołów, które według oceny Stolicy Apostolskiej, gdy chodzi o sakramenty, są w takiej samej sytuacji, co wspomniane wyżej odłączone Kościoły wschodnie (por. kan. 844, §3 KPK; kan. 671, §3 KKKW).

W odmiennej sytuacji, gdy chodzi o sakramenty święte, są Kościoły i wspólnoty kościelne wyrosłe po Reformacji, gdyż „nie przechowały one właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium, głównie przez brak sakramentu kapłaństwa”²⁵. W konsekwencji normy dotyczące współdziałania w przyjmowaniu i udzielaniu sakramentów są zdecydowanie bardziej restryktywne. Może on zaistnieć: (a) w przypadku niebezpieczeństwa śmierci; (b) w przypadku naglącej i poważnej konieczności. W przypadku niebezpieczeństwa śmierci, w której znalazłby się brat odłączony, należący do Wspólnoty kościelnej poreformacyjnej, mógłby otrzymać od szafarza katolickiego sakrament pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych pod następującymi warunkami: (a) niemożliwość udania się do własnego szafarza, (b) dobrowolna prośba o dany sakrament, (c) wyznanie wiary katolickiej w dany sakrament, (d) należyta dyspozycja wewnętrzna (por. kan. 844, §4 KPK; kan. 671, §4 KKKW).

Bardziej skomplikowana sytuacja jawi się w przypadku „poważnej i naglącej konieczności” Dlatego prawodawca pragnie, aby biorąc pod

²³ Encyklika UUS, n. 45.

²⁴ Por. Dyrektorium 1993, n. 126.

²⁵ Encyklika UUS, n. 67

uwagę lokalne warunki – określił ją biskup diecezjalny lub konferencja biskupia (kan. 844, §5 KPK; kan. 671, §5 KKKW). W przypadku braku takowych ustaleń szafarze katolicy oceniają „poważną i nagłą konieczność” zgodnie z normami Dyrektorium z 1993. Są one następujące: „chodzi o to, by osoba ta nie miała możliwości udania się, celem otrzymania upragnionego sakramentu, do szafarza własnego Kościoła lub wspólnoty eklezjalnej, by prosiła o dany sakrament w pełni dobrowolnie, by przejawiała katolicką wiarę w ten sakrament i by była należycie dysponowana”²⁶.

Porównując wymagania Dyrektorium, dotyczące dopuszczenia odłączonych chrześcijan zachodnich do sakramentów świętych czy to w niebezpieczeństwie śmierci, czy w nagłej konieczności, z normami *Kodeksu prawa kanonicznego*, nie dostrzegamy istotnych różnic. Wydaje się zatem, że zarówno oceny sytuacji jak i zaistnienia wymaganych warunków musi dokonać sam szafarz, kierując się ogólnymi zasadami prawa. Takie postępowanie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy nie istnieją wspomniane wyżej normy wydane przez biskupa diecezjalnego czy przez konferencję biskupią. W wyżej wymienionych okolicznościach – niebezpieczeństwo śmierci i nagła konieczność – katolik może prosić o te sakramenty jedynie szafarza Kościoła, w którym sakramenty te są ważne, bądź też szafarza który – zgodnie z katolicką nauką o święceniach – uznany jest za ważne wyświęconego²⁷. Praktycznie zatem nie istnieje możliwość korzystania z sakramentów przez katolików u szafarzy poreformacyjnych wspólnot kościelnych.

Podczas sprawowania Eucharystii w Kościele katolickim, wyjątkowo i za zezwoleniem biskupa diecezjalnego, dopuszcza się do funkcji lektora członka innego Kościoła²⁸. Dyscyplina kodeksowa dotycząca współdziałania sakramentalnego katolików i braci odłączonych powinna być uzupełniona normami partykularnymi konferencji biskupich i biskupów diecezjalnych. Ich wydanie powinna poprzedzić konsultacja przeprowadzona z kompetentnymi władzami Kościołów niekatolickich (kan. 844, §5 KPK; kan. 671, §5 KKKW). Ekumeniczne normy partykularne nie mogą sprzeciwiać się prawodawstwu powszechnemu, jak również mają uwzględniać zasadę wzajemności, bez naruszania podstaw teologicznych. Ważnym elementem prowadzonych konsultacji winien być wzajemny szacunek²⁹.

Inaczej niż normy dotyczące współdziałania w wyżej wymienionych sakramentach (Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych) kształtują się normy dotyczące chrztu. Przez Chrzest człowiek zostaje włą-

²⁶ Dyrektorium 1993, n. 131.

²⁷ Tamże, n. 132.

²⁸ Tamże, n. 133.

²⁹ Por. J. L. Santos, jw., s. 439.

czony do Kościoła i przynależy tam, gdzie chrzest przyjął (por. kan. 96 KPK), wyjąwszy sytuację nadzwyczajną, gdy przyjmuje chrzest w przypadku konieczności, wówczas chrztu może udzielić każdy (por. kan. 861, §2 KPK). W takim jednak przypadku o przynależności kościelnej decydują rodzice lub prawni opiekunowie dzieci; poza tym sam ochrzczony.

Bardzo ważne i pożądane jest wzajemne i oficjalne uznanie chrztu udzielonego w Kościele katolickim i w innych Kościołach czy wspólnotach kościelnych. Usilnie zaleca się przeprowadzenie dialogu na temat ważnego sprawowania chrztu w poszczególnych Kościołach. Winny go przeprowadzić kompetentne władze tych Kościołów na płaszczyźnie diecezjalnej lub konferencji biskupich. W ten sposób można będzie dojść do wspólnych deklaracji, wyrażających wzajemne uznanie chrztu oraz sposobu postępowania w przypadkach, w których mogłaby zaistnieć wątpliwość odnośnie do ważności chrztu³⁰. Nie zezwala się na udzielanie chrztu przez dwu szafarzy należących do różnych Kościołów. W wyjątkowych okolicznościach ordynariusz miejsca może zezwolić, by szafarz innego Kościoła uczestniczył w celebracji chrztu, wykonując jedynie czytania czy odmawiając modlitwy³¹.

Trzeba dodać, że odnośnie do sakramentu małżeństwa istnieją rozliczne przepisy kanonów, normujących sprawę małżeństw mieszanych. Wymagają one odrębnego omówienia.

Sakramenty święte stanowią podstawowy zasób dóbr duchowych Kościoła katolickiego i innych Kościołów. Dlatego są tam pieczołowicie chronione, również przez normy prawne. Ruch ekumeniczny, zmierzając do jedności chrześcijan, musi te dobra uszanować.

UDZIAŁ W INNYCH DOBRACH DUCHOWYCH.

Chrześcijanie posiadają obfite wspólne dziedzictwo duchowe, w którym – w sposób i w stopniu dostosowanym do aktualnego stanu ekumenizmu – mogą współuczestniczyć. Mimo różnic uniemożliwiających pełną komunię, istnieje wiele dóbr i zasobów wspólnych, o czym już wspominaliśmy. Ta niedoskonała jeszcze komunია może być wyrażona na różne sposoby, szczególnie przez współdziałanie w różnych dobrach duchowych. Winien on odzwierciedlać podwójny fakt; istniejącą już komunię między chrześcijanami oraz jej niepełny charakter ze względu na różnicę wiary i sposobu myślenia, które uniemożliwiają nieograniczony współdziałanie w dobrach duchowych. Wierność tej złożonej rzeczywistości powoduje konieczność istnienia norm dotyczących

³⁰ Dyrektorium 1993, n. 94.

³¹ Por. tamże, n. 97.

współdziałaniu nie tylko w dobrach sakramentalnych ale także innych³².

Nauczanie soborowe wysuwa wśród nich na pierwszy plan modlitwę: „To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym”³³. Modlitwa wspólna jest wyrazem miłości, to zaś „jest najgłębszym życiodajnym nurtem procesu zjednoczenia”³⁴. Gdy chrześcijanie modlą się wspólnie, wówczas zjednoczenie wydaje się bliższe, bowiem wielowiekowa historia chrześcijan, naznaczona wielorakim rozbięciem, jawi się jakby oczyszczona i odnowiona, zmierzając do Jezusa Chrystusa – źródła jedności³⁵. On jest wówczas obecny, modli się „w nas”, „z nami” i „za nas”. To powoduje niezastąpione znaczenie wspólnej modlitwy: „Na ekumenicznej drodze ku jedności trzeba popierać stanowczy prymat wspólnej modlitwy, modlitewne zjednoczenie wokół samego Chrystusa. Jeśli chrześcijanie, pomimo podziałów, będą umieli jednoczyć się coraz bardziej we wspólnej modlitwie wokół Chrystusa, głębiej sobie uświadomią, o ile mniejsze jest to wszystko, co ich dzieli, w porównaniu z tym, co ich łączy”³⁶.

Przedmiotem takiej modlitwy jest przedstawianie Bogu wspólnych problemów, trudności, kłopotów; jak na przykład pokoju między narodami, toczących się wojen, głodu, przemocy, zagrożenia godności kobiety i godności rodziny. Treść do modlitwy ekumenicznej mogą dostarczyć różne okazje i okoliczności takie jak: święta narodowe, obchody rocznic narodowych, państwowych, regionalnych, obchody pamięci poległych za ojczyznę; jak również klęski i nieszczęścia publiczne. Szczególną okazją modlitwy o jedność jest obchodzony od lat Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan³⁷.

Wspólną modlitwę z braćmi odłączonymi trzeba solidnie przygotować, przy współpracy przedstawicieli odłączonych Kościołów i wspólnot eklezjalnych. Wspólnie powinno się określić funkcje jednych i drugich, odpowiednio dobrać tematy, czytania biblijne, hymny, modlitwy, ewentualne przemówienia. Przygotowując takie wspólne nabożeństwa, trzeba brać pod uwagę wzorce modlitewne i dyscyplinę liturgiczną typową dla danego Kościoła. Trzeba także uzgodnić właściwe miejsce nabożeństwa, odpowiednio wyposażone, godne i sprzyjające pobożności, jak również przewidzieć strój tych, którzy mają pełnić

³² Por. tamże, n. 102–104.

³³ DE, n. 8.

³⁴ Encyklika UUS, n. 21.

³⁵ Por. tamże, n. 22.

³⁶ Tamże, n. 22.

³⁷ Por. Dyrektorium 1993, n. 109–110.

funkcje podczas nabożeństwa, odpowiadający ich randze kościelnej oraz naturze zgromadzenia³⁸.

Bardzo ważnym elementem wspólnych spotkań i nabożeństw ekumenicznych jest czytanie Pisma świętego. Należałoby zatroszczyć się o to, by jego przekłady, z których się korzysta, były do przyjęcia dla wszystkich i stanowiły wierne odzwierciedlenie tekstu oryginalnego³⁹. Postęp na drodze do jedności zaznacza się doniosłymi wydarzeniami, jakimi są ekumeniczne przekłady Biblii: „Opracowane przez specjalistów, stanowią zazwyczaj niezawodne oparcie dla modlitwy i działalności chrześcijańskiej wszystkich uczniów Chrystusa”⁴⁰. Ważne w tym względzie jest postanowienie *Kodeksu prawa kanonicznego*: „Tłumaczenie Pisma świętego, zaopatrzone w odpowiednie wyjaśnienia, katolicy mogą za zezwoleniem Konferencji Biskupiej przygotowywać i wydawać wspólnie z braćmi odłączonymi” (kan. 825, §2).

Dla modlitewnych spotkań ekumenicznych doniosłe znaczenie mają pielgrzymki. Wśród nich pielgrzymki papieskie do różnych Kościołów partykularnych połączone zazwyczaj ze wspólną modlitwą z braćmi odłączonymi a także pielgrzymki wybitnych przedstawicieli innych Kościołów do Rzymu czy Asyżu i modlitewne spotkania z Papieżem⁴¹. Pobożność chrześcijan ostatnich dziesiątków lat wyraża się pielgrzymowaniem, wspólnym udziałem w ćwiczeniach duchownych, rekolekcjach, oraz udziałem w grupach studyjnych⁴².

W dążeniu do jedności pomocnym stanie się roztropny udział w kulcie liturgicznym, niesakramentalnym. Udział w takich obrzędach, jak modlitwa poranna lub wieczorna, specjalne wigilie itp., pozwoli osobom o różnych tradycjach liturgicznych lepiej zrozumieć modlitwy innych wspólnot i głębiej uczestniczyć w tych tradycjach, które wyrosły często ze wspólnych korzeni⁴³.

Odnosnie do celebracji liturgicznych w innych Kościołach i wspólnotach eklezjalnych radzi się katolikom uczestniczyć w psalmach, responsoriach, hymnach i wspólnych gestach Kościoła, który ich zaprosił, jak również odczytać dany tekst lub wygłosić homilię. W katolickiej celebracji liturgicznej szafarze innych Kościołów mogą zajmować miejsca i odbierać honory liturgiczne przysługujące ich randze i roli, o ile jest to celowe⁴⁴.

Prawodawstwo kanoniczne zezwala na urządzenie pogrzebu członkowi Kościoła niekatolickiego pod następującymi warunkami:

³⁸ Por. tamże, n. 111–113.

³⁹ Tamże, n. 111, b.

⁴⁰ Encyklika UUS, n. 44.

⁴¹ Por. tamże, n. 24–25.

⁴² Por. Dyrektorium 1993, n. 114.

⁴³ Tamże, n. 116–117.

⁴⁴ Tamże, n. 118–119.

a) nieobecność własnego szafarza, b) zmarły brat odłączony za życia nie wyraził sprzeciwu wobec udziału w pogrzebie szafarza katolickiego, c) wyrażenie zgody ordynariusza miejsca uwzględniającego ogólne przepisy prawne dotyczące pogrzebów (por. kan. 1183 i 1184 KPK; kan. 876, §1, 877 KKKW).

Na uwagę zasługuje współudział katolików i braci odłączonych w pełnieniu funkcji chrzestnego i świadka chrztu. Dyrektorium ekumeniczne z 1967 r. wprowadzało rozróżnienie, zezwalając wschodnim braciom odłączonym na pełnienie funkcji chrzestnego razem z drugim chrzestnym katolikiem, natomiast braciom odłączonym zachodnim zezwolono jedynie na funkcję świadka chrztu. W obu przypadkach zastosowano zasadę wzajemności⁴⁵. Postanowienie to zmienił *Kodeks prawa kanonicznego*: „Ochrzczony, należący do niekatolickiej Wspólnoty kościelnej może być dopuszczony tylko razem z chrzestnym katolikiem i to jedynie jako świadek Chrztu” (kan. 874 §2). Inną normę podaje *Kodeks wschodni*: „Ze słusznej przyczyny wolno dopuścić wierzącego należącego do jakiegokolwiek Kościoła Wschodniego niekatolickiego do funkcji chrzestnego lecz tylko razem z chrzestnym katolikiem” (kan. 685, §3). Dyrektorium z 1993 r. nawiązuje do dyspozycji poprzedniego Dyrektorium (1967) i zezwala wschodnim braciom odłączonym pełnić funkcje chrzestnego w Kościele katolickim razem z chrzestnym katolikiem, pod warunkiem zabezpieczenia wychowania katolickiego i ich zdatności. Również katolik może być chrzestnym w Kościele prawosławnym, o ile zostanie zaproszony⁴⁶. Tak więc norma *Kodeksu* z 1983 r. została w ten sposób uzupełniona. Odłączeni bracia zachodni mogą spełniać jedynie funkcję świadka chrztu.

Słusznie prawodawca troszczy się o zabezpieczenie wychowania katolickiego, które spoczywa głównie na rodzicach. Chrzestny pełni jedynie rolę pomocniczą. Wydaje się jednak, że całkowite odseparowanie chrzestnego prawosławnego od wychowania jest przesadzone i chyba nie idzie po linii wskazań encykliki *Ut unum sint*.

Współudział w dobrach duchowych może dotyczyć wspólnego korzystania z miejsc świętych. Biskup diecezjalny może zezwolić braciom odłączonym, nie mającym świątyni czy przedmiotów liturgicznych, na korzystanie z kościołów katolickich czy przedmiotów liturgicznych niezbędnych do ich służby. Może także zezwolić na korzystanie z cmentarzy katolickich⁴⁷. Istnieje możliwość podjęcia wspólnej budowy miejsc świętych, które by służyły zarówno katolikom, jak i braciom odłączonym. Taka inicjatywa wymaga mądrych ustaleń między władzami zainteresowanych wspólnot, uwzględniając ich za-

⁴⁵ Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan, *Dyrektorium „Ad totam Ecclesiam”*, 14 V 1967 (= *Dyrektorium* 1967), n. 48 i 57.

⁴⁶ *Dyrektorium* 1993, n. 98.

⁴⁷ Tamże, n. 137.

sady teologiczne i tradycje liturgiczne, zwłaszcza w tym, co dotyczy sakramentów. Te i inne związane z takim przedsięwzięciem sprawy, należy uzgodnić przed rozpoczęciem budowy, zawierając odpowiednią umowę⁴⁸.

Współpraca katolików z braćmi odłączonymi dokonuje się w szkołach, w szpitalach, domach opieki, domach starców i w innych podobnych instytucjach. Wszędzie tam należy uszanować wiarę i sumienie ludzi, korzystających z tychże instytucji lub w nich pracujących. Szczególnie należy zapewnić to w instytucjach prowadzonych przez katolików⁴⁹.

Wielkim dobrem duchowym i wspólnym dziedzictwem katolików i wielu braci odłączonych są ci, którzy naśladować Chrystusa, osiągnęli świętość i cieszą się chwałą ołtarzy. Są to męczennicy i święci, a wśród nich szczególnym blaskiem świętości jaśnieje Bogarodzica Dziewica Najświętsza Maryja⁵⁰. Do wspólnego skarbu chrześcijan należy także zaliczyć bogate tradycje życia wewnętrznego, które w szczególny sposób wyraża zjawisko życia mniszego. Było ono i jest nadal uprzywilejowanym narzędziem ewangelizacji narodów⁵¹.

Ogromna możliwość współdziałania wszystkich wyznawców w Chrystusa jawi się w dziedzinie obrony człowieka, wolności, sprawiedliwości, pokoju, uobecniania ducha chrześcijańskiego w życiu społecznym, ekonomicznym, kulturalnym, szczególnie w nauce i sztuce⁵². Współpraca podejmowana w tej dziedzinie jest spełnieniem posłannictwa chrześcijan wobec świata i ludzkości⁵³. Sytuacja społeczna, polityczna i ekonomiczna we współczesnym świecie wymaga współdziałania wszystkich ochrzczonych celem obrony zagrożonych wartości ludzkich i chrześcijańskich, takich jak: rodzina, małżeństwo, pokój, sprawiedliwość, prawda i prawa ludzkie⁵⁴. Chrześcijanie winni wystąpić w roli rzecznika i opiekuna godności człowieka i jego praw. Jako ich obrońcy chrześcijańskie wspólnoty muszą się wykazać ich wzorowym przestrzeganiem na własnym terenie⁵⁵.

⁴⁸ Tamże, n. 138–140.

⁴⁹ Tamże, n. 141–142.

⁵⁰ Por. J a n P a w e ł II, *List apostolski „Orientale lumen”*, 2 V 1995, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 16:1995 nr 6, n. 6 (= List OL); por. Encyklika UUS, n. 79.

⁵¹ Encyklika UUS, n. 54; List OL, n. 9–14.

⁵² Por. Encyklika UUS, n. 43, 74.

⁵³ Por. J. D y d u c h, *Obowiązki i prawa wiernych świeckich w prawodawstwie soborowym*, Kraków 1985, s. 79.

⁵⁴ Por. G. T h i l s, *Od ekumenizmu do ekumeniczności*, „Concilium”, 1–5:1970, s. 297.

⁵⁵ Por. R. S o b a ń s k i, *Ökumenismus und Verwirklichung der Grundrechte der Getauften*, [w:] *Akten des IV. Internationalen Kongresses für Kirchenrecht*, s. 726–727.

Zagadnienie wspólnego działania chrześcijan dla odnowy sfery społecznej, ekonomicznej, politycznej i kulturalnej świata w duchu Ewangelii wymaga odrębnego omówienia.

*
* *

Dla wyznawców Chrystusa, – chcących pozostać wiernymi swemu Panu – nie ma alternatywy, jedynie droga do jedności. Odcinek już przebyty naznaczony był wielkim wysiłkiem i trudem ale i sukcesami. Drogę do jedności trzeba kontynuować, a nawet – w obliczu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa – jeszcze bardziej zintensyfikować wysiłki. Wielką pomocą w dziele ekumenicznym są dokumenty kościelne, zawierające pouczenia, wskazania i praktyczne normy. Pomagają one do realizowania Ewangelii i wierności jej zasadom, bez czego nie ma dążenia do jedności.

JURIDICAL ASPECTS OF CHRISTIANS' SPIRITUAL CO-OPERATION

S u m m a r y

Fidelity to Jesus Christ obliges all Christians to work for unity: „that all may be one” (J 17, 21). The approaching jubilee of the year 2000 calls for even greater solicitude for unity and for an intensification of oecumenical cooperation.

Christians' participation in spiritual benefits is very important for the oecumenical cause. Among these benefits, the participation in sacramental riches, which is the joint deriving of resources of the Saviour's sacramental grace, plays a special role. Fidelity to Christ and his Gospel requires that this unique participation would be actualized in harmony with the precise norms contained in Catholic Church law.

Participation in other spiritual benefits should also be carried out in accord with these norms. This means: prayer of the Catholics together with the separated brethren, jointly organized oecumenical devotions and pilgrimages, taking advantage of holy places, and especially the use of Holy Scripture.